PIŁKA NOŻNA Porażka Chemika w II lidze

Byli znacznie słabsi

Sobotnie spotkanie Chemika Police z Victorią Koronowo było meczem o przysłowiowe sześć punktów. Zwycięzca meczu mógł mocno poprawić swoją sytuację w tabeli II ligi. Niestety Chemik nie wykorzystał słabości rywali i przegrał.

Victoria Koronowo – KP Chemik Police 2:0 (0:0)

Bramki: Mądrzejewski (62), Kanik (82)

Chemik: Wiśniewski – Michał Szałek, Bieniek, Krzyżanowski, Brzeziński, Mateusz Szałek, Baranowski, Stefaniak (14 Pachulski), Dutkiewicz (64 Jakuszczonek), Erlich (75 Ciołek), Sajewicz

W sobotnim pojedynku trener Czerniawski nie mógł skorzystać z pomocy Arkadiusza Jarymowicza który pauzował za żółte kartki. Zamiast niego na boisko desygnowano młodego juniora, Patryka Baranowskiego. Niestety brak Jarymowicza aż nazbyt był widoczny w spotkaniu.

Kontuzja Stefaniaka

Pierwsza akcja bramkowa niejako tradycyjnie miała miejsce w polu karnym Chemika. Obrona przysnęła, zaś z bliska piłkę nad bramką przeniósł Skonieczka. Później zaatakował Kanik którego strzał Wiśniewski przeniósł ponad bramką. Już w 14 minucie boisko z kontuzją kostki musiał opuścić Krzysztof Stefaniak. Prawdziwy pech prześladuje tego zawodnika, zimę spędził bowiem na rehabilitacji po innej kontuzji. Później w pole karne Victorii wbiegł Sajewicz, złożył się do strzału jednak został zablokowany przez jednego z defensorów.

Błędy defensywy

Po przerwie to Chemik ruszył do ataków. Sajewicz będąc najbardziej aktywnym zawodnikiem zespołu z Polic szarpał grę, ale nie poradził sobie również w kolejnej akcji gdy w polu karnym piłkę odebrał mu Malczuk.

- Dlaczego Ty nie chcesz grać, powiedz dlaczego? – skwitował kolejną akcję Sajewicza trener Czerniawski, czym setnie ubawił kibiców Victorii.

Niestety, w 62 minucie Chemik otrzymał pierwszy cios. Po błędzie obrony gola zdobył Mądrzejewski. W 82 minuty obrońcy Chemika nie nadążyli za Kanikiem, który posłał piłkę w długi róg bramki Mateusza Wiśniewskiego.

Po meczu trener Czerniawski nie owijał w bawełnę: - Uczciwie powiedziałem moim zawodnikom w szatni, że zagraliśmy słabo i Victoria odniosła zasłużoną wygraną – podsumował.